

Lucjan Ostrowski

Obrona pracy doktorskiej adw. Henryka Makarewicza

Palestra 21/7(235), 88-90

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czy istotnie tak jest, jak mówiła ta miła dziewczyna? pytał mnie potem prof. Bardini. — Co wy robicie, aby zwalczyć ten pesymizm? Czy ta miła dziewczyna miała rację?

Rozmawialiśmy długo. Dźwięczał nam w uszach głos aplikantki, głos rezygnacji.

*

Wieczorem czytałem piękną książkę Henryka Swolkienia o wielkim rosyjskim kompozytorze Piotrze Czajkowskim. Jest to iście benedyktyńska praca, oparta na listach, których Czajkowski napisał tysiące. Zachowały się. Swolkień wyrzeźbił z nich prawdziwą ludzką postać wielkiego twórcy.

Znalazłem tam również informację, która nas, prawników, zainteresuje szczególnie. Piotr Czajkowski był elewem Szkoły Prawoznawstwa, a potem przez cztery lata urzędnikiem w petersburskim Ministerstwie Sprawiedliwości. Rzucił prawo dla muzyki, na pewno szczęśliwie, choć jego życie nie było — jak to się mówi — usłane różami. Wiele było w tym życiu tragizmu, związanego także z naturą tego człowieka.

W jednym z listów pisał do swego brata, także studenta tej uczelni:

„Nawet głupi prawnik może być jednak przyzwoitym człowiekiem (...)”.

(A mądry? — to już mój dopisek).

W innym z listów Czajkowski pisze: „Muzyk powinien się wystrzegać obłądnego mędrkowania i tworzyć tak, jak Bóg mu przykazuje”.

Czy nie odnosi się to także do nas? Bez mędrkowania bronimy tak, jak nam nakazuje obowiązek.

Niezależnie od Czajkowskiego tę samą myśl wyraził Musorgski:

„Twórz, jak ci serce dyktuje, a sędziom przebacz”.

Tymi sędziami byli znawcy, krytycy, eksperci — dziś powiemy: muzykolodzy. Bo sędziowie są wszędzie nad wszystkim, nie tylko za stołem sędziowskim.

Przebaczcie więc sędziom...

NOTATKI

Obrona pracy doktorskiej adw. Henryka Makarewicza

Na posiedzeniu Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego w Sopocie odbyła się w dniu 17 grudnia 1976 r. publiczna obrona pracy doktorskiej adwokata Gdańskiej Izby Adwokackiej Henryka Makarewicza pt. „Dzieciobójstwo w polskim prawie karnym”.

Rada Wydziału pod przewodnictwem dziekana prof. dra hab. Donalda Steyera jednomyślną uchwałą nadała adwokatowi Henrykowi Makarewiczowi stopień doktora nauk prawnych. Promotorem pracy był doc. dr hab. Henryk Popławski, a recenzentami — prof. dr Włodzimierz Gutekunst, prof. dr hab. Aleksander Ratajczak i prof. dr hab. med. Stefan Raszeja.

Rozprawa doktorska adw. H. Makarewicza ma charakter dogmatyczno-prawny i kryminologiczny. Składa się z 235 stron tekstu i zawiera m.in.: wykaz powołanych w pracy kodeksów karnych 32 państw i 10 republik radzieckich, wykaz 19 zestawień liczbowych dotyczących przestępstw dzieciobójstwa popełnionych w Polsce w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat, wykaz sygnatur zbadanych przez autora 398

spraw karnych o dzieciobójstwo rozpoznanych przez sądy w Polsce oraz wykaz literatury krajowej i zagranicznej, obejmujący 274 pozycje.

Wywody pracy zostały napisane w siedmiu rozdziałach oraz w uwagach wstępnych. Rozważania nad przestępstwem dzieciobójstwa rozpoczyna rys historyczny — aż od okresu wspólnoty pierwotnej. Kolejne partie pracy zawierają analizę instytucji dzieciobójstwa we współczesnym prawie karnym przy uwzględnieniu konstrukcji przyjętych w k.k. z 1932 r. i w k.k. z 1969 r.

W rozdziale trzecim autor przedstawia rozwiązania ustawowe dotyczące odpowiedzialności karnej za dzieciobójstwo w 47 ustawach i dochodzi do słusznego wniosku, że na rozwiązania te wpływają zwyczaje i poglądy społeczeństwa.

W następnych dwóch rozdziałach autor zajmuje się takimi sprawami, jak ustawowe znamiona przestępstwa dzieciobójstwa, powiązania tego przestępstwa z innymi typami przestępstw, usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo oraz stan psychiczny rodzącej kobiety w konfrontacji ze stanem ograniczonej poczytalności i in.

Wspomniane rozdziały opracowane zostały nie tylko na podstawie literatury polskiej, ale także zagranicznej. Autor przedstawił zwarty system poglądów własnych, w myśl których dziecko jest istotą ludzką, która ma swój byt samostny poza łonem matki, odpowiedzialność zaś za dzieciobójstwo nie rozpoczyna się dopiero od zupełnego odłączenia się noworodka od łona matki, ale już z chwilą uzyskania zdolności do samoistnego życia poza łonem matki. Jako podstawę odroczenia przerwania ciąży od dzieciobójstwa należy przyjmować kryterium położnicze, a ustalanie okresu porodu powinno być każdorazowo dokonywane z udziałem biegłych. Autor podbudował swoje poglądy wypowiedziami przedstawicieli nauk lekarskich, ułatwiającymi pełniejsze opracowanie problematyki takich pojęć, jak dziecko, płód i okres porodu.

Rozdział VI, poświęcony w całości wynikom badań empirycznych, stanowi mocną podbudowę wyrażonych w poprzednich rozdziałach poglądów. Zasadniczym celem badań empirycznych było uzyskanie możliwie wszechstronnych danych co do przyczyn i okoliczności, które doprowadzają do popełnienia przestępstw dzieciobójstwa, oraz co do osobowości sprawczyń i problematyki zamiaru. Liczba 398 zbadanych spraw z całego niemal kraju gwarantuje, że wyniki badań są reprezentatywne dla tej pracy i dają właściwy obraz zjawiska. Analiza zbadanych spraw sądowych pozwoliła ujawnić następujące przyczyny dzieciobójstwa: ciężkie warunki materialne i rodzinne, wstyd z powodu urodzenia dziecka pozamałżeńskiego, obawa utraty pracy, zajście w ciążę w wyniku zgwałcenia lub kazirodztwa, porzucenie kobiety przez ojca jej dziecka, ograniczona zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Badania empiryczne i rozważania dogmatyczne pozwoliły dostrzec wiele nieprawidłowości w prowadzeniu i sądzeniu spraw o dzieciobójstwo.

W kwestii wymiaru kary autor wypowiada pogląd, że sądy słusznie wymierzały kary poniżej średniego ustawowego wymiaru, gdyż dzieciobójczynie ulegają stosunkowo szybko reedukacji, a ponadto przestępstwo dzieciobójstwa nie jest obecnie problemem społecznym wielkiej wagi.

Dzieciobójstwo należy do tych dziedzin życia społecznego, w których społeczeństwo jest bezsilne. Tego przestępstwa nie da się wyeliminować za pomocą kary. Tylko więc przemiany społeczno-ekonomiczne i ukształtowanie nowych zasad moralności mogą doprowadzić do zmniejszenia się liczby dzieciobójstw.

Autor — jak stwierdzają recenzenci — nie ograniczył się do przestudiowania literatury karnistycznej i kryminologicznej oraz do badań empirycznych i statystyczno-kryminalnych, ale starał się ponadto zbadać podłoże psychologiczne

przestępstwa dzieciobójstwa oraz jego patologiczne i socjalne uwarunkowania. Omówione badania przyczyniły się do pogłębienia tematu oraz wpłynęły korzystnie na sformułowanie wniosków *de lege lata* i *de lege ferenda*. Praca wnosi do nauki prawa i kryminologii wiele nowych wartości, jest także przydatna dla praktyki sądownictwa i medycyny sądowej.

Względy powyższe stanowią wystarczającą podstawę do ogłoszenia pracy w druku, czego życzę Koledze doktorowi Henrykowi Makarewiczowi i innym zainteresowanym.

adw. Lucjan Ostrowski

RECENZJE

Prawne gwarancje stosowania prawa i reżym socjalistycznej praworządności (praca zbiorowa pod redakcją prof. dra W. M. Gorszeniewa), Państwowy Uniwersytet w Jarosławlu, Jarosław 1976, s. 217¹

Recenzowana książka jest pracą zbiorową, zawierającą krótkie syntetyczne wypowiedzi na szereg istotnych zagadnień związanych ze stosowaniem prawa (głównie, choć nie tylko procesowego) pod kątem widzenia umacniania praworządności socjalistycznej. Na jej kartach zabierają głos zarówno pracownicy nauki jak i prawnicy-praktycy.

Założeniem tego opracowania było, jak się wydaje, możliwie całościowe przekrojowe ujęcie problematyki prawnych gwarancji prawidłowego stosowania prawa. Stąd też poruszane zagadnienia dotyczą niemal wyłącznie kwestii procesowych. Zresztą, jak pisze redaktor zbioru prof. Gorszeniew, przez wiele lat w radzieckiej nauce i praktyce prawniczej obserwowano zjawisko tzw. „nihilizmu procesowego”, wyrażającego się w niedocenianiu roli prawa procesowego jako istotnego regulatora zasad przestrzegania porządku prawnego. Rozważania naukowe oraz działalność praktyczna skupiały się, jeszcze do niedawna, głównie wo-

kół zagadnień prawnomaterialnych (s. 4). Dlatego też omawiane opracowanie dobitnie podkreśla fakt, że doceniając rolę prawa procesowego jako gwaranta socjalistycznej praworządności, dąży się do ciągłego doskonalenia jego systemu w drodze dalszego rozwoju dociekań naukowych i stałej wymiany doświadczeń praktycznych, poczynając od ogólnej teorii prawa procesowego, a kończąc na problemach poszczególnych procesów prawnych.

Dodać jednak trzeba, że ujęcie tematyczne książki, aczkolwiek przekrojowe w formie, nie stanowi jednak wyczerpującej analizy poruszanych zagadnień. Poszczególne opracowania tematów mają raczej charakter głosów w dyskusji i sprowadzają się niekiedy do zwięzłego zasygnalizowania problemów czekających na rozwiązanie albo do próby ogólnej udzielenia odpowiedzi na postawione pytania.

Rozdział pierwszy zatytułowany „Ogólnoteoretyczne problemy procesu

¹ W oryginale: „Juridiczeskije garantii primienienija prawa i reżym socalisticeskoj zakonnosti”, Jarosław 1976.